



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



grudzień 2014 r.

21.12.2014 r.

Rok VI nr 62

*Niech się weseli święty, bo bliski jest zwycięstwa.
Niech się raduje grzesznik, bo dane jest mu przebaczenie.
Niech powróci do życia poganin, bo do życia jest powołany.
W małym Świętym Dziecku Bóg daje nam Zbawienie.
Niech Gwiazda Betlejemska zwiastuje nam
w sercu na nowo tę Dobrą Nowinę.
Niech się rozraduje serce i uwierzy Jezusowi.
Niech się umocni nadzieją.*

*Na czas Świąt Bożego Narodzenia oraz na cały 2015 Rok
życzymy wszystkim parafianom wiele radości,
miłości i obfitych łask Bożych*

*Ks. Proboszcz Janusz Gojke,
Ks. Wikariusz Adam Muszkiewicz, Ks. Łukasz Wisiecki
i członkowie Stowarzyszenia „Króluj Nam Chryste”*



Skąd wiemy, że istniał Chrystus

O Chrystusie pisał Pliniusz w roku 112 w sprawozdaniu do cesarza Trajana. Był on zarządcą Małej Azji. Pisał, że ma do czynienia z chrześcijanami, których nazwa pochodzi od Chrystusa. Wierzą oni w Niego i modlą się do Niego jak do Boga.

O Chrystusie pisze największy historyk rzymski Tacyt w roku 116. Opisuje między innymi czasy Nerona, prześladowanie chrześcijan, którzy wierzyli w Chrystusa, na których została zrzucona wina za podpalenie Rzymu. Opisuje, że Poncjusz Piłat skazał Go na śmierć na krzyżu.

Pisze i wspomina o Chrystusie historyk żydowski Józef Flawiusz w roku 76. Żył wówczas jeszcze część uczniów Chrystusa. Mówi, że jest grupa ludzi, która wierzy w Chrystusa i modli się do Niego.

O Chrystusie mówią i piszą naoczni świadkowie – Ewangelieści. Są to lata od 60 – 100. Św. Mateusz – był Apostołem Chrystusa, przez 3 lata wędrował z Nim po ziemi palestyńskiej. Widział co On czynił i słuchał co On mówił. Opisał to w swojej Ewangelii.

Drugim ewangelistą był św. Marek. Był uczniem św. Piotra. Św. Piotr opowiadał o swoich przeżyciach związanych z osobą Chrystusa, a św. Marek to wszystko spisywał.

Trzecim był św. Łukasz, lekarz i malarz greckiego pochodzenia. Opiekował się Matką Bożą jakiś czas. To co Ona mu opowiedziała on to zapisywał.

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

Skąd wiemy, że istniał Chrystus

I wreszcie czwartym był św. Jan. Tak jak św. Mateusz był Apostołem Chrystusa. Widząc Go i słysząc, przelewał to wszystko na karty Ewangelii.

Zatem Ewangelie posiadają swoją wiarygodność i autentyczność.

O istnieniu Chrystusa mówi też tradycja. Liczenie czasu rozpoczęło się od narodzenia Chrystusa – nasza, nowa era.

O Chrystusie mówią miejsca Jego pobytu na ziemi palestyńskiej. Jest to miejsce Jego narodzin w grocie w Betlejem. Miejsca gdzie mieszkał i pracował w Nazarecie i miasto gdzie nauczał i poniósł śmierć na Krzyżu – Jerozolima.

W Jerozolimie mamy Drogę Krzyżową, Kalwarię – miejsce Jego śmierci i grób – skąd zmartwychwstał.

Mówiąc o tych faktach warto zadać sobie pytanie:

Kim dla mnie jest Jezus Chrystus?

Taka jeszcze dygresja! Mianowicie są ludzie, którzy na dalszy plan usuwają sprawy duchowe – po co potrzebna modlitwa, Msza św. w niedzielę, sakramenty św. albo w ogóle te sprawy przekreślają w swoim życiu. Ale zadziwiające jest to dla całej ludzkości, że o wszystkim zapominamy tylko o Chrystusie zapomnieć nie możemy!

Jeżeli wrzucimy kamień do wody, to zauważymy, że im większy był kamień, tym dalej rozbiegają się kręgi fal, a gdy wrzucimy mały kamyczek, fale nie powstają prawie zupełnie i za chwilę woda się uspokaja.

Każdy człowiek jest podobny do wrzucanego kamienia na olbrzymią powierzchnię

morza dziejów ludzkości. Większość ludzi, to jakby małe kamyczki, które zaledwie znaczą ślad na olbrzymiej powierzchni wody życia. Ale są też i wielcy ludzie – bohaterowie, odkrywcy, uczeni, artyści. Jednych i drugich czeka ten sam los – jesteśmy skazani na zapomnienie. Taki jest los każdego człowieka: dobrego i złego. Monarchy i żebraka.



W tym ogólnym prawie zapomnienia jest jeden wyjątek – to osoba Chrystusa, którego kochają ogromną miłością i nienawidzą Go. Jak to wytłumaczyć, gdyby był tylko człowiekiem. Noc Bożego Narodzenia w dalekiej Palestynie. Ile od tego czasu urodziło się dzieci – dzieci cesarskie, królewskie, książęce.

Kto się nimi interesuje. A rocznicę urodzin i śmierci Chrystusa obchodzimy każdego roku.

Nie tylko obchodzimy Jego urodziny, ale tyle milionów ludzi wymawia Jego Imię, modli się do Niego, słucha Jego nauki, idzie pod Jego krzyż i tam czerpią ludzie siłę, zapal do wypełniania obowiązków. Oddają ludzi za Niego swoje życie. Często rezygnują z kariery dla Niego – zostają kapłanami, misjonarzami, kobiety wstępują do zakonów – pracują z upośledzonymi dziećmi, jadą do trędowatych...

Tego nie można zrozumieć, gdyby Chrystus był tylko człowiekiem!

**opr. ks. Proboszcz
na podstawie książki
„Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem...”**



Spróbuj to przemysleć

Królowa Wiktorija

Królowa Wiktorija, wielka monarchini Anglii kochała niezwykle swojego męża Alberta. Nie mógł on niestety nosić królewskiego tytułu, ani też piastować żadnej ważnej funkcji społecznej. Pomimo wielkiej miłości wybuchały pomiędzy nimi awantury. Kiedyś po takiej kłótni książę Albert zamknął się w swojej komnacie. Po krótkiej chwili Wiktorija przełamała się i zapukała do jego drzwi.

- Kto tam? - zapytał Albert.

- Królowa Anglii! - padła odpowiedź.

Drzwi nie otworzyły się, a młoda królowa pukała dalej.

- Kto tam?
 - Królowa Anglii!
 Cisza. I tak powtarzało się kilkakrotnie. Wreszcie...
 - Kto tam?
 - Twoja żona, Albercie - odpowiedziała królowa.
 Drzwi otworzyły się natychmiast.
 Bóg wielokrotnie stuknął do ludzkich drzwi.
 - Kto tam?
 - To ja, twój Bóg.
 Drzwi pozostawały jednak nieubląganie zamknięte. Wreszcie...
 - Kto tam?
 - To ja, twój Ojciec. Drzwi otwierały się.

Bajka o uczuciach

Dawno, dawno temu na oceanie istniała wyspa, którą zamieszkiwały emocje, uczucia oraz ludzkie cechy takie jak: dobry humor, smutek, mądrość, duma; a wszystkich razem łączyła miłość.

Pewnego dnia mieszkańcy wyspy dowiedzieli się, że niedługo wyspa zatonie. Przygotowali swoje statki do wypłynięcia w morze, aby na zawsze opuścić wyspę. Tylko miłość postanowiła poczekać do ostatniej chwili. Gdy pozostał jedynie maleńki skrawek lądu miłość poprosiła o pomoc.

Pierwsze podплыnęło bogactwo na swoim luksusowym jachcie. Miłość zapytała:

- Bogactwo, czy możesz mnie uratować?

- Niestety nie. Pokład mam pełen złota, srebra i innych kosztowności. Nie ma tam już miejsca dla ciebie. - Odpowiedziało Bogactwo.

Druga podплыnęła Duma swoim ogromnym czteromasztowcem.

- Dumo, zabierz mnie ze sobą! - poprosiła Miłość.

- Niestety nie mogę cię wziąć! Na moim statku wszystko jest uporządkowane,

a ty mogłabyś mi to popsuć... - odpowiedziała

Duma i z dumą podniosła piękne żagle.

Na zbutwiałej łódce podплыnął Smutek.

- Smutku, zabierz mnie ze sobą! - poprosiła Miłość,

- Och, Miłość, ja jestem tak strasznie smutny, że chcę pozostać sam. - Odrzekł Smutek i smutnie powiosłował w dal.



Dobry humor przepłynął obok Miłości nie zauważając jej, bo był tak rozbawiony, że nie usłyszał nawet wołania o pomoc.

Wydawało się, że Miłość zginie na zawsze w głębiach oceanu... Nagle Miłość usłyszała:

- Chodź! Zabiorę cię ze sobą! - powiedział nieznajomy starzec.

Miłość była tak szczęśliwa i wdzięczna za uratowanie życia, że zapomniała zapytać kim jest jej wybawca. Miłość bardzo chciała się dowiedzieć kim jest ten tajemniczy starzec. Zwróciła się o poradę do Wiedzy.

- Powiedz mi proszę, kto mnie uratował?

- To był Czas. - Odpowiedziała Wiedza.

- Czas? - zdziwiła się Miłość - Dlaczego Czas mi pomógł?

- Tylko Czas rozumie, jak ważnym uczuciem w życiu każdego człowieka jest Miłość - Odrzekła Wiedza.

Grażyna Demska
 (zaczerpnięte z opowiadań Bruno Ferrero)

Z dziedzictwa Jana Pawła II

Wcielać Ewangelię w kultury narodów

Prowadząc działalność misyjną wśród narodów, Kościół spotyka różne kultury i zostaje wciągnięty w proces inkulturacji. Jest to potrzeba, która zaznaczyła się w całej jego drodze dziejowej, ale dziś jest szczególnie żywa i paląca. (...)

Poprzez inkulturację Kościół wciela Ewangelię w różne kultury i jednocześnie wprowadza narody z ich kulturami do swej własnej wspólnoty; przekazuje im własne wartości, przyjmując wszystko to, co jest w nich dobre i odnawiając je od wewnątrz. Ze swej strony przez inkulturację Kościół staje się bardziej zrozumiałym znakiem tego, czym jest, i coraz odpowiedniejszym narzędziem misji.

Sam Kościół powszechny przez inkulturację Kościołów lokalnych wzbogaca się o formy wyrazu i wartości w różnych dziedzinach życia chrześcijańskiego, takich jak ewangelizacja, kult, teologia, dzieła miłosierdzia; poznaje i wyraża jeszcze lepiej tajemnicę Chrystusa, a jednocześnie jest pobudzany do stałej odnowy. (...)

Inkultuacja jest procesem powolnym, który towarzyszy całemu życiu misyjnemu i dotyczy tych wszystkich, którzy w różny sposób działają na polu misji ad gentes, wspólnot chrześcijańskich, w miarę jak się rozwijają, i Pasterzy, którzy są odpowiedzialni za rozpoznanie i popieranie jej realizacji.

Misjonarze pochodzący z innych Kościołów i krajów winni włączyć się w świat społeczno-kulturowy tych, do których zostali posłani, przezwyciężając uwarunkowania środowiska swego pochodzenia. Tak więc winni nauczyć się języka regionu, w którym pracują, poznać najbardziej znamienne przejawy tamtejszej kultury, odkrywając jej wartości w bezpośrednim doświadczeniu. Jedyne z taką wiedzą mogą oni nieść tym Ludom w sposób wiarygodny i owocny poznanie ukrytej tajemnicy (por. Rz 16, 25-27; Ef 3, 5). W ich przypadku nie chodzi oczywiście o zaparcie się własnej tożsamości kulturowej, ale o zrozumienie, docenianie, popieranie i ewangelizowanie kultury środowiska, w którym działają, a zatem o to, by byli w stanie nawiązać z nim rzeczywisty kontakt, przyjmując styl życia będący znakiem ewangelicznego świadectwa i solidarności z tamtejszymi ludźmi.

Wspólnoty kościelne, które się dopiero rozwijają, natchnione przez Ewangelię, będą mogły wyrażać stopniowo własne doświadczenie chrześcijańskie oryginalnymi sposobami i formami, zgodnymi z własnymi tradycjami kulturowymi, zawsze jednak w zgodności z obiektywnymi wymogami samej wiary.



W tym celu, zwłaszcza w odniesieniu do najdelikatniejszych dziedzin inkulturacji, Kościół partykularne tego samego terytorium winny działać w łączności pomiędzy sobą i z całym Kościołem, w przekonaniu, że tylko biorąc pod uwagę racje Kościoła powszechnego oraz Kościołów lokalnych będą zdolne do przedstawienia skarbu wiary we właściwym bogactwie form wyrazu. Zatem ewangelizowane grupy dostarczą elementów dla „przekładu” ewangelicznego orędzia, mając na uwadze wkład pozytywny wniesiony w ciągu wieków, dzięki kontaktowi chrześcijaństwa z różnymi kulturami, nie zapominając jednak o niebezpieczeństwach zniekształceń, jakie czasem miały miejsce.

W związku z tym zachowują podstawowe znaczenie pewne wskazania. Właściwy proces inkulturacji winien kierować się podwójną zasadą: „zgodności z Ewangelią” i „jedności Kościoła powszechnego”. Biskupi „stróże depozytu wiary”, dbać będą o wierność i przede wszystkim rozpoznanie, dla którego potrzeba głębokiej równowagi: istnieje bowiem niebezpieczeństwo bezkrytycznego przejścia od pewnej formy alienacji kulturalnej do przeceniania kultury, która jest wytworem człowieka, a więc naznaczona jest grzechem. Musi zatem doznawać „ulepszenia, wyniesienia na wyższy poziom i pełnego udoskonalenia”.

Proces ten wymaga stopniowania tak, aby był naprawdę wyrazem chrześcijańskiego doświadczenia wspólnoty. „Potrzeba będzie dojrzwania chrześcijańskiego misterium w duszy waszego ludu — mówił Paweł VI w Kampani — aby jego rodzimy głos, jaśniejszy i śmielszy, podniósł się harmonijnie w chórze głosów Kościoła powszechnego”. Wreszcie inkultuacja winna objąć cały Lud Boży, a nie tylko szczupłe grono ekspertów, wiadomo bowiem, że lud odzwierciedla autentyczny zmysł wiary, którego nigdy nie należy tracić z oczu. Procesem inkulturacji należy kierować i pobudzać go, ale nie przyspieszać, by nie powodować u chrześcijan reakcji negatywnych; winien on być wyrazem życia wspólnotowego, to znaczy dojrzwą w łonie wspólnoty, a nie być wyłącznie owocem uczonych badań. Ochrona wartości tradycyjnych jest konsekwencją wiary dojrzałej.

Encyklika Redemptoris Missio 52 - 54 opr. ks. Adam

Symbolika liturgiczna

Rok życia konsekrowanego

Rozpoczęliśmy nowy rok kościelny pod hasłem „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Jest on wpisany w czteroletni program duszpasterski, którego realizacja rozpoczęła się w roku 2013 tematem „Wierzę w Syna Bożego”. Z poszczególnymi latami związane są symbole: świeca, krzyż, woda i szata. Rok 2015 w Kościele Powszechnym dedykowany jest życiu konsekrowanemu. Rozpoczął się on 30 listopada 2014 roku, a zakończył się dnia 2 lutego 2016 roku. Będzie on upamiętnieniem pięćdziesiątej rocznicy powstania Dekretu II Soboru Watykańskiego „Perfectae caritatis” o odnowie życia konsekrowanego, który wyznaczył zasadnicze linie odnowy życia zakonnego w Kościele wzywając do powrotu do źródeł, w duchu wierności Panu Bogu, Kościołowi, własnym charyzmatom i współczesności.

Ogłoszony przez papieża Franciszka Rok Życia Konsekrowanego będzie obchodzony w całym Kościele. Rozpoczął się w pierwszą niedzielę Adwentu 30 listopada, a jego rozpoczęcie poprzedziło czuwanie modlitwne w Bazylice św. Piotra. Natomiast w Polsce zainaugurowany został na Jasnej Górze również w pierwszą niedzielę Adwentu. Na Jasną Górę przyjechały siostry, bracia i księża zakonnicy z całej Polski. Wzięli także udział w uroczystym Apelu Maryjnym. Wszyscy, którzy nie mogli przyjechać łączyli się w duchowej łączności z Rzymem i Jasną Górą w swoich wspólnotach.

W czasie trwania Roku Życia Konsekrowanego w dniach 21 – 23 kwietnia odbędzie się sympozjum, które podejmie refleksję „wokół drogi, jaką przebyli osoby konsekrowane i drogi ku przyszłości”. Klasytory klauzurowe postanowiły uczcić ten rok modlitwą podejmując tzw. „sztafetę modlitwy”. Wiele wydarzeń będzie organizowane w parafiach i diecezjach – między innymi różne spotkania z osobami konsekrowanymi, pielgrzymki, olimpiady dla młodzieży, okolicznościowe katechezy.

Nam życie konsekrowane kojarzy się głównie z życiem zakonnym. Tymczasem dziewczę, wdowy, wdowcy konsekrowani, członkowie instytutów świeckich – to konkretni ludzie, którzy indywidualnie realizują swoje powołanie do życia konsekrowanego, w świecie lub w oderwaniu od niego jak np. pustelnicy. Tym, co łączy różne formy życia „poświęconego Panu Bogu”, jest konsekracja, czyli złożenie ślubów czystości oraz w zależności od specyfiki danej formy, również ślubów posłuszeństwa i ubóstwa. Dlatego osobami konsekrowanymi są siostry i bracia zakonnicy, ale też członkowie instytutów świeckich oraz należący do stanu dziewic i wdów konsekrowanych a także pustelnicy. Najważniejszą misją osób konsekrowanych nie są zewnętrzne dzieła, ale przede wszystkim uboeczenie w świecie samego Chrystusa przez osobiste świadectwo.

Istotą powołania do życia konsekrowanego nie są najbardziej nawet specyficzne formy aktywności i charyzmatów, lecz tożsamość osoby konsekrowanej.

Powołanie do życia konsekrowanego to powołanie do wyjątkowej więzi z Chrystusem, która wynika z naśladowania Go w najbardziej radykalny sposób, jaki jest osiągalny dla ludzi w uwarunkowaniach życia doczesnego. Fundamentem powołania do życia konsekrowanego jest szczególny dar



i charyzmat naśladowania Chrystusa czystego, uboiego i posłusznego. Właśnie dlatego sposobem realizacji tego powołania jest życie oparte na wypełnianiu rad ewangelicznych, poprzez ślub dziewictwa, ubóstwa i posłuszeństwa. Osoba konsekrowana to ktoś powołany do specjalnego naśladowania Chrystusa i do oddania Mu się rzeczywiście niepodzielnym sercem. To ktoś, kto podobnie jak Apostołowie zostawia wszystko po to, by przebywać z Chrystusem i by jak On, oddać się na zupełną służbę Bogu i bliźnim. Od początku istnienia Kościoła Bóg obdarza wybranych przez siebie ludzi takim właśnie powołaniem. Dzięki liczny i bogatym charyzmatom życia duchowego i apostołowskiego, osoby konsekrowane stają się znakiem tych niezwykłych darów i bogactw, które Bóg złożył w człowieku i które w pełni objawiają się w każdym z nas wtedy, gdy przekroczymy próg wieczności i gdy zaczniemy oglądać Boga twarzą w twarz.

Istnieje wielka różnorodność charyzmatów, instytucji i sposobów życia osób konsekrowanych. Różnorodność ta świadczy o bogactwie talentów, którymi Bóg obdarza człowieka, a także o wielości potrzeb tych ludzi i środowisk, do których osoby konsekrowane są posłane z darem modlitwy, miłości i pracy. Najczęściej i najbardziej znane formy życia osób konsekrowanych to zakony i instytuty zakonne, kontemplacyjne lub takie, które prowadzą dzieła apostołowskie. Liczne są także stowarzyszenia życia apostołowskiego, instytuty świeckie, a także grupy osób konsekrowanych, złączonych innymi jeszcze formami życia konsekrowanego, które dana osoba realizuje w ukryciu, gdyż o złożonych przez nią ślubach nie wiedzą ze środowiska, w którym żyje i w którym wypełnia otrzymany od Boga charyzmat.

Powołanie do życia konsekrowanego jest darem wyjątkowym dla tych ludzi, którzy w pogłębiony sposób rozumieją jego sens oraz uznają wartość zawartego w nim świadectwa. Właśnie, dlatego powołanie to jest też wyjątkowym zadaniem. Wierna i radosna odpowiedź na taki dar wymaga dorostania do bogatego człowieczeństwa oraz stanowczego dążenia do świętości. Wymaga również dyscypliny, mądrości i nieustannej czujności, by trwać w coraz bardziej serdecznej przyjaźni z Bogiem i by więź z Bogiem była zawsze, w każdej sytuacji i w każdej fazie życia osoby konsekrowanej silniejsza niż jej więź z ludźmi.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

Naśladowanie Chrystusa

Jezus Chrystus, który jest wzorem pokory, narodził się w Maryi Pannie, pokornej służebnicy Pana. Dzieciątko Boże przyszło na świat w ubogiej stajence. Prośmy więc Boga o łaskę bycia pokornymi, bo dzięki niej możemy być bliżej Zbawiciela. Powierzamy się Panu, aby był z nami we wszystkich sytuacjach, jakie niesie życie. Biblia mówi, że „Bóg sprzeciwia się pysznym, pokornym zaś daje łaskę” (Jk 4, 6). Pan osłania pokornego, obdarzając go wolnością, miłuje go i pociesza, pochyla się nad nim i zsyła mu swoją łaskę przemieniając jego poniżenie w chwałę. Bóg pokornym odsłania swoje tajemnice i łagodnie przyciąga ich do siebie. „Pokorny nie traci spokoju, gdy dotknie go zniewaga, bo ma oparcie w



Bogu, a nie w świecie”. Nie przykładajmy wielkiej wagi do tego, kto jest z nami, a kto przeciw nam, ale ufajmy Panu; starajmy się o czystość duszy, a Bóg będzie czuwał nad nami i ochraniał nas, tak, że żadna ludzka przebiegłość nie będzie nam szkodzić. Uczmy się cierpieć w milczeniu, bo aby wytrwać w pokorze, dobrze jest czasem, by inni poznali nasze ułomności i nas upominali. Człowiek, który zna swoje wady i staje się bardziej pokorny działa uspokajająco na innych i łatwiej mu łagodzić wszelkie spory. Jeżeli więc jeszcze nie uznajemy siebie za najmniejszych ze wszystkich, to daleko nam do wzrastania w Bogu. Pokora prowadzi do pokoju serca. Człowiek pokorny i dobry wszystko na dobre sobie tłumaczy i nie daje się wciągać w różne podejrzania i spory, które innym spo-

koju nie dają. Gwałtownik nawet dobro potrafi obrócić w zło i wszystko zło mu się wydaje. „Mówi, czego mówić nie powinien, a zaniedbuje to, co z większym pożytkiem mógłby robić. Patrzy na to, jak inni powinni postępować, a nie dba o to, co sam czyni”. Pilnujmy więc najpierw samych siebie, a potem będziemy mieć prawo upominać naszych bliźnich. Potrafimy zrećhnie ubarwiać i usprawiedliwiać nasze

czyny, ale cudzych nie. Słuszniej byśmy zrobili oskarżając raczej siebie, a braci naszych usprawiedliwiają, bo jeśli chcemy by nas znoszono, to i my innych znośmy z pokorą i w pokoju ducha. Zastanówmy się nad tym, jak wiele dzieli nas jeszcze od prawdziwej miłości i pokory, która nie potrafi na nikogo się gniewać i nikogo obrażać i tylko siebie obwinia. Nie jest sztuką

przebywać wśród dobrych i łagodnych, ale umieć żyć nie tracąc wewnętrznego spokoju wśród złośliwych, nieprzyjaznych, szorstkich i niedyscyplinowanych, to łaska dzielność i zasługa. Trwajmy w pokoju, który powinien polegać na pokornej cierpliwości, nie zaś na unikaniu cierpienia, a będziemy na innych promieniować pokojem. Kto zaś potrafi cierpieć z Chrystusem osiąga więcej pokoju, którym może obdarzać innych. Ten jest zwycięzcą nad sobą samym i prawdziwym przyjacielem Jezusa przychodzącego w pokorze i dającego pokój światu.

Na podstawie książki Tomasza a Kempisa „O naśladowaniu Chrystusa”
Opracowała Marzena Zoch

Więści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę naszej świątyni.
W miesiącu listopadzie w zbiorce po domach zebrano w naszej parafii
19 tys. 850 zł.*

*W parafii Matki Kościoła, w niedzielę 23 listopada zebrano na naszą budowę **1 tys. 982 zł.***

*Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.
Obecnie wykonywane są dość zaawansowane dalsze prace przy zadaszeniu kościoła
i przy wejściach do świątyni.*

Naśladowanie Chrystusa



W weekend 21-23 listopada pięciu przedstawicieli z naszego parafialnego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży uczestniczyło w Zjeździe Diecezjalnym w Pelplinie. Na zjeździe, który jest Najwyższą władzą Stowarzyszenia w diecezji wybraliśmy nowy zarząd Diecezjalny ale także tematy na rekolekcje i porozmawialiśmy na tematy ważne dla stowarzyszenia. W ostatnią niedzielę roku liturgicznego czyli w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Jest to odpust naszej parafii, ale także Święto patronalne Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Uczestniczyliśmy w uroczystej Mszy Świętej w Bazylice Katedralnej. Podczas niej czworo Ksmowiczów z naszej parafii złożyło uroczyste przyrzeczenie i od tej pory są pełnoprawnymi członkami Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i są GOTOWI służyć Bogu i Ojczyźnie.

Arkadiusz Pałyś

Intencja Żywego Różańca na miesiąc styczeń



*O błogosławieństwo Boże dla wszystkich,
a szczególnie zakonników i zakonnice w 2015 roku
poświęconym życiu konsekrowanemu
i o pokój na świecie*



i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

KOLEĘDA 2014 / 2015

27 XII /sobota/ - Akacjaowa 1; 3
28 XII /niedziela/ - Akacjaowa 8; 10
 29 XII /poniedziałek/ - Jodłowa 7; 9
 30 XII /wtorek/ - Jaworowa 9; 11
 2 I /piątek/ - Jaworowa 7
 - Brzozowa 2A
 3 I /sobota/ - Brzozowa 2B

4 I /niedziela/ - Brzozowa 1; 4
 5 I /poniedziałek/ - Armii Kr. 19; 21A
 6 I /wtorek/ - Armii Kr. 21B
 7 I /środa/ - Armii Kr. - bloki malinowskie 6; 8;
 8 I /czwartek/ - Armii Kr. - bloki malinowskie; 10, 12;
 14; 16; 18
 9 I /piątek/ - Armii Kr. bloki TBS 2C; 2D
 - Armii Kr. bloki TBS 2E; 2F
 10 I /sobota/ - Armii Kr. bloki TBS 2A; 2G
 - Armii Krajowej 17

11 I /niedziela/ - Armii Kr. bloki TBS 2B; 2H
 13 I /wtorek/ - Aleja Solidarności
 - Armii Kr. strona parzysta do nr 52
 - Armii Kr. strona nieparzysta od 1 - 13

14 I /środa/ - Jarzębinowa 1; 2
 15 I /czwartek/ - Jarzębinowa 3; 5
 16 I /piątek/ - Kasztanowa 3; 4; 5
 17 I /sobota/ - Kasztanowa 6; 7; 8

18 I /niedziela/ - Kasztanowa 9; 10
 19 I /poniedziałek/ - Kasztanowa 11; 12
 20 I /wtorek/ - Kasztanowa 14; 16
 21 I /środa/ - Kasztanowa 13; 17
 22 I /czwartek/ - Kasztanowa 15; 19; 21
 23 I /piątek/ - Topolowa 2; 3
 24 I /sobota/ - Topolowa 1; 4; 6

25 I /niedziela/ - Topolowa 7; 9; 11; 15
 26 I /poniedziałek/ - Topolowa 8; 10; 12
 27 I /wtorek/ - Topolowa 17; 19
 28 I /środa/ - Topolowa 13; 22
 29 I /czwartek/ - Okulickiego 1; 2
 - Bora Komorowskiego 1
 30 I /piątek/ - Kasztanowa 2A; 2B
 + dodatkowe koledy

W dniach – 31 XII; 1 I; 12 I – nie koledujemy!!!

Początek Koledy:

w dni powszednie o godz. 16.00
 w soboty i niedziele o godz. 15.00

Statystyka parafialna listopad 2014 r.:

Sakramentu chrztu udzielono 4 dzieciom
 Do Pana odeszły 2 osoby

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biurowo parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
 83-110 Tczew
 ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl
 Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**
 Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**
 pomoc duszpasterska ks. **Łukasz Wisiecki**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531 57 30